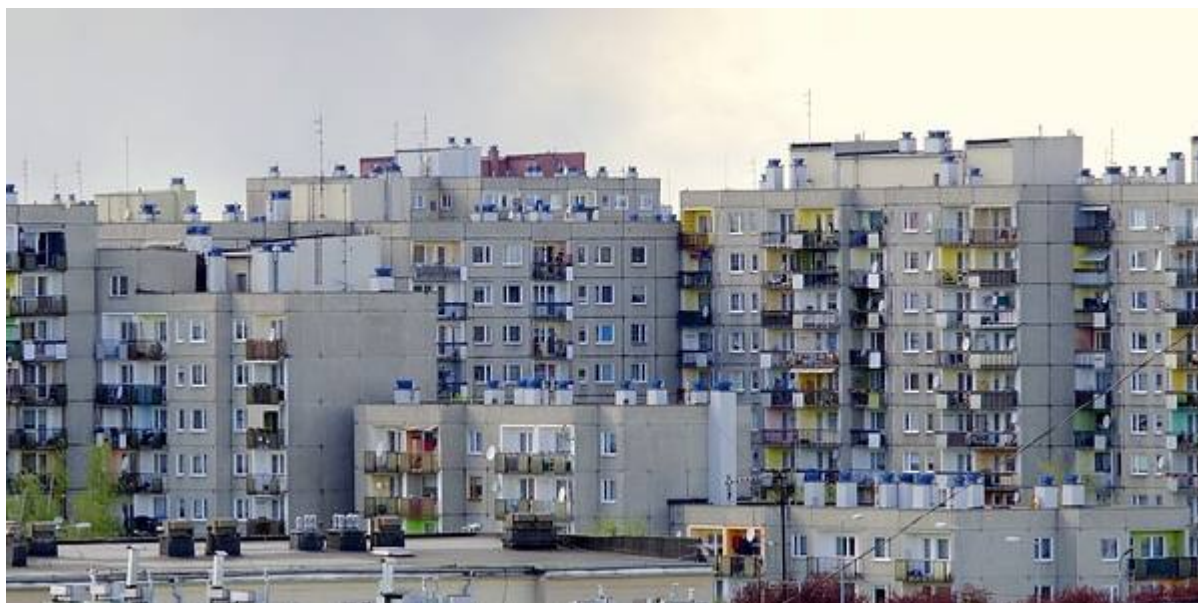


Rząd chce budować tanie mieszkania

19 lutego 2018

Program „Mieszkanie+” buksował od dwóch lat. Mimo obietnic władzy, niewiele się zmieniało. Teraz jednak ma ruszyć z kopyta.



W ciągu tego roku ma ruszyć budowa 100 tysięcy nowych, tanich mieszkań w ramach obiecanego programu „Mieszkania+”. To byłby znaczący skok w porównaniu z poprzednimi latami, kiedy kończyło się na pięknie brzmiących obietnicach. Dość powiedzieć, że obecnie w budowie – w ramach tego programu – jest zaledwie 2 tysiące mieszkań. Pomóc deklarowanym zmianom ma przygotowywana specustawa, która pewnie zostanie uchwalona w ekspresowym tempie.

Do tej pory główną przeszkodą w rozpoczęciu programu „Mieszkanie+” były kwestie pozyskiwania gruntów pod budownictwo wielorodzinne w miastach. Założenia ustawy przewidują, że inwestor może zwrócić się do wojewody o przekwalifikowanie gruntów w miastach tak, by pozwalały na rozpoczęcie inwestycji. Do tej pory procedury zmieniające kwalifikację gruntów np. rolnych były tak zawiłe i obwarowane

tak wieloma zastrzeżeniami, że trwały bardzo długo, około 5 lat, skutecznie wstrzymując rozpoczęcie budowy tanich mieszkań. Warto zaznaczyć, że możliwość szybkiego przekwalifikowania ziemi rolnej dotyczyłaby tylko miast. Jest jej w ich obrębach ok. 900 tysięcy hektarów. Dzięki szybkiej ścieżce decyzyjnej proces rozpoczęcia budowy zostałby skrócony do roku a nawet 6 miesięcy. Prawo weta w tej sprawie miałyby samorządy.

W najlepszym dla budownictwa w Polsce roku 2017, prywatni deweloperzy rozpoczęli budowę 117 tysięcy lokali, zatem 100 tysięcy deklarowanych przez państwo byłoby doskonałym osiągnięciem. Nie ma wątpliwości, że rząd zasadnie wykorzystałby propagandowo to osiągnięcie przed wyborami samorządowymi.

Obok programu 500+, mógłby to być kolejny sukces PiS, który zapewniłby tej partii drugą kadencję u władzy.

Autorstwo: MW

Zdjęcie: [Arcaion](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)